

PRZEGLĄD WILEŃSKI

PISMO CODZIENNE

WARUNKI PRENUMERATY z przesyłką lub odnośnikiem do domu:
Rocznie 5 rub., półrocznie 2 rub. 50 kop., kwartalnie 1 rub. 25 kop.,
miesięcznie 50 kop.

CENY OGŁOSZEŃ:
Na 1-ej stronie 30 kop.; na 4-ej—po 15 kop. od wiersza. Nekrologi po 40 kop.
od wiersza. Ogłoszenia drobne za każdy wyraz 3 kop.

Adres Redakcji i Administracji:
Zawalna 3, m. 7. № skrzynki poczt. 52.
Telef. № 20-20.

Cena numeru pojedynczego 2 kop., na kolei 3 kop.

Redaktor przyjmuje codziennie prócz
świąt i niedziel od g. 12 do 2 po poł.
Administracja otwarta od g. 10—3.

Składajcie w redakcjach pism polskich ofiary na Królestwo i Galicję!

Wyjaśnienia.

V.

Stosunki polsko-żydowskie w Galicji teraz dopiero stara się poznać taka np. „Nasza Kopiejka”. (Patrz wywiad z dr. Szabadem w № 2020 z d. 24 lut. st. st.). Trzeba było aż obecnych nadzwyczajnych okoliczności i wyprawy d-ra Szabada do Lwowa, by czytelnicy tego pisma usłyszeli, że „żydzi w Galicji do wypowiedzenia wojny... korzystali z wszystkich praw politycznych”; że „już w XVI wieku... posiadali odrębną organizację polityczną... mającą przedstawiciela swego na dworze królewskim, a obrońcę w samym monarsze”; że wreszcie inteligencja zpośród żydów galicyjskich „całkowicie przeniknięta jest kulturą polską”... — tak, że „nawet książki narodo-żydowskie wydawane są w języku polskim”... etc.

Gdyby panowie z „Naszej Kopiejki”, piszący tak dużo o antysemityzmie polskim, mieli nieco więcej sumiennosci, powinni byli już dawno zainteresować się stosunkami, panującymi w Galicji; nie zaś dziś dopiero — odkrywać Amerykę.

Wówczas możeby też zrozumieli ducha owego antysemityzmu, tak bardzo różnego od znanego im typu.

Boć i w Galicji istniał antysemityzm — i to antysemityzm, nie pozbawiony wpływów. Tylko że obca mu była myśl o możliwości ograniczenia ludzkich praw żydostwa. Uczucia antysemickie były tu zresztą dostępne nawet żywiłom postępowym.

Kto stosunki galicyjskie obserwował zbliżka, mógł się przekonać, że element żydowski zgoła nie jest stałym, przysięgłym sojusznikiem demokracji i postępu, jak to się może wydawać tu, gdzie położenie żydów sztucznie z nich czyni nieodzownych sprzymierzeńców każdej opozycji.

Swobody obywatelskie żydostwa bardzo dużo kosztowały polską demokrację w Galicji.

Przedewszystkiem kahały stale występowały, jako podpory reakcji. Z reguły udzielały one pomocy partjom konserwatywnym: stańczykom i podolakom; wysługiwały się agentom wiedeńskiego centralizmu i dostarczały t. zw. „hyjen wyborczych”, przy których pomocy starostowie przeprowadzali do sejmu i parlamentu kandydatów rządowych.

Dalej dziełem organizacji żydowskich było straszne utrudnienie walki z lichwą i pijaństwem. Związki szynkarzy, wyłącznie z żydów złożone, umiały paraliżować

każdą akcję, zmierzającą do ograniczenia konsumpcji wódki i piwa. Z niemięszą energią zwalczali żydzi włościańskie kasy pożyczkowe.

Wogóle ruch kooperatywny miał w nich nieprzejednanych wrogów. Oczywiście, nie mówi się tu o tych żydach, którzy należeli do miejscowych (polskich naturalnie) stronnictw demokratycznych, ale o masach, idących pod egidą kahałów. Wraz z nimi zaś występowały grupy sjonistów, którzy utożsamiali ruch spółdzielczy z robotą antysemitką i wprowadzali tym sposobem do umysłów zamieszanie.

Otóż właśnie na tle tych stosunków powstał ruch w pewnej mierze antyżydowski wśród postępowców polskich. Nie podnosił on nigdy żadnych projektów ograniczania praw obywatelskich żydostwa, ale starał się organizować masy ludowe w kierunku samopomocy ekonomicznej. Szło w tym wypadku nie o zwalczanie żyda, jako żyda, ale o przeciwdziałanie szkodliwości zbyt rozplenionego drobnego kramarstwa, pośrednictwa, lichwy, szynkarstwa etc.

Robota była prowadzona lojalnie, bez wszelkiej demagogii antysemickiej, a ludzie, dokoła niej zgrupowani (śród których i żydów nie brakło), szczerze sprzyjali postępowi np. żydowskiego rzemiosła i wogóle zajęć produkcyjnych.

Mimo przeszkód, z jakimi spotykała się ta praca, owoce jej były coraz widoczniejsze. Stowarzyszenia spółdzielcze, kasy reifeisenowskie i t. p. mnożyły się z rokiem każdym.

Ale cóż! Okazało się równocześnie, że lud polski zdolniejszy jest do zrzeszeń ekonomicznych, niż masy żydowskie do pracy produkcyjnej.

W miarę postępu spółdzielczości — żydzi poczęli ułatwiać się z Galicji, zwłaszcza zachodniej. Wzmogła się ich emigracja.

Zjawisko nie było zresztą na gruncie polskim nowe. Poznańskie pod tym względem wyprzedziło Galicję, jak wyprzedziło ją w kulturze rolnej tudzież rozwoju dobrobytu i zaradności chłopstwa. Dodać przytem należy, że w Poznańskim żydzi nietylko byli równouprawnieni, lecz nawet faworyzowani, jako element germanizacyjny.

W jednym i drugim wypadku przeszli oni próbę ognia swej wartości obywatelskiej i — nie wytrzymali jej.

Okazało się, że samorzutnie wypierani są przez postępowy kraj, korzystny dla mas ludowych, pracujących produkcyjnie, i że demokracja racjonalnych metod gospodarczych (a jednocześnie oświata i trzeźwość włoś-

ciaństwa) jest dla interesów żywiołu tego szkodliwa.

Stwierdzenie faktu owego nie zmieniło przecież traktowania żydów w polityce wewnętrznej Galicji. Nie spotykamy tu dalej żadnych zamachów na ich prawa obywatelskie.

Dopiero gdy ruch ten przenosi się na grunt Królestwa, gdy dążenie do emancypacji ekonomicznej ludu zjawia się na tle miejscowych karykaturalnych stosunków i skoszlawionych pojęć prawnych — wówczas dopiero poczyna zabagniać go demagogja antysemicka. Akcja przestaje być polską z ducha i staje się — przywiślną.

Ale nie w dzisiejszej Warszawie należy szukać wzorów typowego obchodzenia się polaków z żydami. Wzory te daje Kraków, daje Lwów, gdzie życie płynęło łóżykiem dawnych tradycji.

Gdy w październiku r. 1648 hordy tatarskie, posiłkujące Chmielnickiego, oblegały dzisiejszą stolicę Galicji i gdy obiecywały odstąpić od miasta pod warunkiem, że im żydzi będą wydani (tatarzy już wówczas byli gorącymi antysemitami), od Łukowa lwowskich nadeszła odpowiedź, że żydzi są takimi samymi obywatelami, jak inni, i miasto za żadną cenę ich nie wyda.

To nie był wcale objaw sentymentalnego filosemityzmu. Łyki lwowskie nie lubią i nie lubili żydów. To był tylko przejaw ducha kultury polskiej, nie spaczony żadnymi barbarzyńskimi naleciałościami.

Prasa rosyjska.

Warunki pokoju.

Znany publicysta francuski Yves Guyau wygłosił w Londynie odczyt p. t. „Warunki przyszłego pokoju”.

„Żądaniem zasadniczym powinno być — powiedział mówca — aby warunki pokoju wypracowane były wyłącznie przez mocarstwa, biorące bezpośredni udział w wojnie. Jest to wymaganie najbardziej słuszne. Wojna teraźniejsza jest takim strasznym ciężarem i tak niesłychanym bohaterstwem, że na przyszłym kongresie europejskim znajdzie się miejsce jedynie dla tych, którzy godnie pracowali, a nigdy dla amatorów łowienia ryb w mętnej wodzie intryg dyplomatycznych i korzystania z cudzego mozołu. *Tarde venientibus — ossa*: dla przychodzących późno — pozostają kości!..

Publicysta francuski zwraca uwagę na niektóre tylko poprawki w prawach, zdeptanych przez Niemcy, Austrię i Turcję. Dla Francji — żąda on jedynie przy-

wrócenia granic z r. 1792, czyli tego wszystkiego, co należało do niej jeszcze od czasów Ludwika XIV (mianowicie Alzacji, Lotaryngji i części Pfalz'u).

Ponieważ w r. 1864 Prusy odebrały Danji Szlezwig—Holsztyn, — należy a-neksję tę znieść i przywrócić prowincję prawemu jej właścicielowi. Zostanie przez to zadowolona nie tylko Danja, ale również ważne interesy Anglii i Rosji. Przez Szlezwig—Holsztyn przechodzi kanał Kiloński. Jedynie posiadając go, mogły się stać Niemcy silnym mocarstwem morskim i trzymać klucze morza Bałtyckiego. Zaznaczył pozatem prelegent, że Rosja otrzymać powinna Konstantynopol.

Innych żądań, jakie mogłaby Rosja wystawić na kongresie — mówca nie poruszył.

Z powodu powyższego odczytu, zabrał głos prof. Jaszczenko w „Birżewych Wiedom.“

„Cieszy nas, — pisze on — że nie tylko dyplomacja, ale i opinja publiczna naszych sprzymierzeńców, przejęła się świadomością, iż warunkiem bezwzględny przyszłego pokoju jest dla Rosji posiadanie Konstantynopola i cieśnin.

Niczyich praw, ani interesów my przez posiadanie to nie narazimy, — a jest to kwestja bytu naszego swobodnego istnienia narodowego...

Konstantynopol może i powinien należeć tylko do Rosji. W rękach innego mocarstwa miałby on wartość jedynie ujemną: byłby to, jak się wyraził Danilewskij, sztylet skierowany pod żebro Rosji. Dla nas — to przestwór morza, swobodna droga na cały świat, rozwój ekonomiczny bez granic, najwyższy tryumf prawosławia!

Jeżeli Francję — dodaje autor — obchodzi najbardziej odzyskanie prowincji, które los kiedyś od niej oderwał, — to przed Rosją powstaje zadanie historyczne: zjednoczenie narodu rosyjskiego oraz powrót Rusi Czerwonej i Rusi węgierskiej — na łono Rosji.

Robotnicy a powinność wojskowa.

Dotychczas przy powoływaniu do szeregów rezerwistów i pospolitego ruszenia, władze wojskowe zezwalały, na skutek starań zakładów przemysłowych, wykonywujących zamówienia wojskowe, na uwolnienie od służby czynnej robotników i pracowników, zajętych przy wykonywaniu wspomnianych zamówień w odnośnych fabrykach.

Obecnie ulga ta została rozciągnięta na wszystkie zakłady przemysłowe, natomiast zostały ustalone dla każdej gałęzi przemysłu ścisłe normy ilości pracowników, którzy mogą być zwolnieni od powołania do szeregów armji.

Wobec tego wszystkie wydane dotychczas ulgi i odroczenia dla pracowników zakładów przemysłowych podlegają ponownemu rozpatrzeniu, stosownie do przepisów, opracowanych przez ministerjum wojny w porozumieniu z ministerjum handlu i przemysłu.

W myśl tych przepisów—można uzyskać odroczenie terminu powołania pod broń jedynie dla pracowników (zarówno robotników jak i urzędników) wykwalifikowanych, pełniących czynności, wymagające odpowiedniego przygotowania i wprawy, które nie mogą być szybko nabyte i którzy wobec tego nie mogą być zastąpieni narazie przez osoby inne, wolne od służby wojskowej.

Starać się o wspomniane odroczenie można dla tych pracowników, którzy dotychczas nie zostali powołani pod broń, lecz którzy takiemu powołaniu podlegają, jako rezerwiści lub należący do pospolitego ruszenia I kategorii (czerwo-

ne bilety) i mający ponad 21 i do 43 lat wieku włącznie.

Dla tych pracowników, dla których podobne odroczenie uzyskano już dawniej, należy się starać o odroczenie ponowne.

Termin odroczenia nie może być dłuższy, niż do d. 1 (14) stycznia 1916 r. Liczbę pracowników (robotników i urzędników), dla których można uzyskać odroczenie, oblicza się dla każdego zakładu przemysłowego procentowo, w stosunku do liczby zatrudnionych w tym zakładzie dorosłych robotników mężczyzn, według poniższych norm różnych dla poszczególnych gałęzi wytwórczości, a mianowicie:

przemysł bawełniany 8%;
przemysł wełniany 8%;
przemysł jedwabny 2%;
przemysł lniany, konopny i jutowy 8%;
przemysł włókienniczy mieszany 3%;
papiernictwo, wyroby z papieru, drukarstwo 4 pr.
mechaniczna obróbka drzewa 5 pr.
obróbka metali, wyrób maszyn, aparatów i narzędzi 25 proc.
obróbka minerałów 10 proc.
przetwory zwierzęce (garbarstwo) etc. 20 proc.
wyrobów produktów spożywczych prócz cukrownictwa 4 proc.
cukrownictwo i rafinerja 2 proc.
przemysł chemiczny 10 proc.
hutnictwo 25 proc.
pozostałe gałęzie przemysłu prócz górnictwa 10 proc.

Dla górników będą opracowane przepisy specjalne.

Wiadomości ogólne.

Konferencja kuratorów okręgów naukowych,

Konferencja kuratorów wypowiedziała się w sprawie komitetów rodzicielskich za ich zachowaniem i ułatwieniem działalności, przez zmianę wymaganego *quorum* $\frac{2}{3}$ obecnych w mieście rodziców na zwykłą większość.

Szczególniejsze uznanie wypowiediano dla tych komitetów, gdzie w liczbie członków jest przewaga matek.

W sprawie normy procentowej żydów i losowania przy ich przyjmowaniu do zakładów naukowych, konferencja kuratorów uważa, że względów sprawiedliwości, za pozytywne zachowanie losowania, gdyż ten środek umożliwia dzieciom niezamożnych żydów, gorzej przygotowanym do egzaminów, dostanie się do szkoły. Ma to więc być środek wielce demokratyczny.

Patenty na wynalazki.

W zbiorze rozporządzeń rządowych ogłoszono Najwyżej zatwierdzoną uchwałę rady ministrów o ograniczeniu praw poddanych państw, walczących z Rosją, w sprawie patentów na wynalazki.

Rynek zbytu na przedmioty przemysłu ludowego.

Główny zarząd rolnictwa stara się o zorganizowanie na wielką skalę zbytu przedmiotów przemysłu ludowego do Stanów Zjednoczonych.

W tej sprawie wysłany będzie znawca Ameryki, Kristofowicz.

Opieka nad zabytkami.

Rada ministrów postanowiła wyasygnować pewną sumę do rozporządzenia ministerjum oświaty, w celu zabezpieczenia, w razie potrzeby, kolekcji naukowych i zabytków historycznych.

Przesyłki zagraniczne.

Główny zarząd poczt i telegrafów zaprowadził wymianę posyłek przez Rumunję z Grecją, Włochami i Abisynją, na mocy zwykłych przepisów o korespondencji międzynarodowej, przytem do Grecji i Abisynji mogą być wysyłane tylko posyłki nieasekurowane („bez ceny“). Posyłki, wyprawiane do Włoch i z Włoch, nie mogą być ocenione wyżej nad 500 franków. Najwyższa waga posyłek do Abisynji—3 kilogramy. Posyłki do Włoch mogą być wysyłane na dawnych warunkach przez Finlandję.

KRONIKA.

Miejscowa.

— Z „Lutni“. (Komunikat). Od dnia dzisiejszego kasa „Lutni“ rozpoczyna sprzedaż biletów na niedzielne widowisko. O godz. 3 po poł. odbędzie się poranek muzyczny dla dzieci i młodzieży. Program obejmuje: poperę K. Kurpińskiego „Zamek na Czorsztynie“ czyli „Bojomiri Wanda“, szereg melodji ludowych w wykonaniu zespołów chóralnych, solo na skrzypcach p. Kudzina oraz bajki w interpretacji utalentowanego bajkopisarza p. Benedykta Hertza.

Wieczorem o godz. 8-j ukaże się po raz pierwszy na scenie „Lutni“ porywający dramat historyczny z XVI wieku W. Syrokomli (L. Kondratowicza) p. t. „Kasper Karliński“ czyli „Obrona Olsztyna“ w wykonaniu sekcji lit.-dramatycznej pod reżyserją A. Kliszewskiego. Sztuka otrzyma efektowne obramowanie dekoracyjne. Interesującą prelekcję wygłosi przed rozpoczęciem sztuki p. Józef Wierzyński. Przed każdym aktem orkiestra „Lutni“ pod dyrekcją M. Salnickiego wykona introdukcje muzyczne. Kasa czynna będzie codziennie od g. 7 do 9 wiecz. w kancelarji „Lutni“.

— Z Jadalni Hygienicznej. Rozwój Jadalni Hygienicznej przy ul. Wileńskiej № 27 Polskiego Towarzystwa niesienia pomocy poszkodowanym wskutek wojny, jakkolwiek nie zupełnie jeszcze urządzona, tak się przedstawia: nazajutrz po otwarciu zapisów t. j. we czwartek, dn. 19-go b.m. (4 marca) wydano obiadów 40, dn. 20 (5)—57, 21 (6)—79, 22 (7)—85, 23 (8)—98, 24 (9)—120 i 25 (10)—140.

Lwią część publiczności stanowi inteligencja bezdomna przeważnie z Królestwa; z miejscowych zaś mieszkańców z jadalni tej coraz liczniej korzysta młodzież obojga płci—szkolna, handlowa, rzemieślnicza itp. Cena obiadu z dwu dań—25 k., a przy wcześniejszym zamówieniu—22.

W najbliższą niedzielę jadalnia po raz pierwszy czynna będzie wieczorem (od 7 do 11), częstując swoich gości herbata, kawą, mlekiem, kaszką na mleku i parówkami.

— Pomoc dla inteligencji. Inteligencja, która przybyła do Wilna z okolic, objętych wojną i potrzebuje pomocy, może się zgłaszać po nią do biura wileńskiego oddziału T-wa pomocy biednym rodzinom polaków, uczestniczących w wojnie, oraz zubożalej przez wojnę ludności polskiej (Zawalna 9) od godz. 10 do 1.

— Walne zebranie Tow. Popierania Pracy Społecznej. Dziś o godz. 7 wiecz. w mieszkaniu prezesa Rady hr. J. O'Rourke (skwer S-to-Jerski № 3) odbędzie się doroczne walne zebranie kuratorów Tow. im. Montwillów, dla rozwoju prywatnych instytucji dobroczynnych i użytku ogólnego.

— W Towarzystwie Pomologicznem. (O.) We środę odbyło się doroczne zgromadzenie członków wileńskiego oddziału cesarskiego T-wa Pomologicznego. Przewodniczył prezes T-wa hr. Józef O'Rourke.

W d. 1 (14) stycznia r. b. oddział liczył 4 członków honorowych i 172 zwyczajnych.

W roku 1914, który z powodu wojny, okazał się bardzo ciężkim, działalność T-wa bynajmniej nie osłabła; zarząd pośpieszył z pomocą zagrożonym sadom. Skutkiem trudności przewozowych, wielu właścicieli sadów, zbywających owoce po za krajem, znalazło się w trudnym położeniu. To też T-wo podjęło się pośrednictwa w sprzedaży w Wilnie. Próba ta udała się pomyślnie i niewątpliwie zachęci T-wo do prowadzenia nadal interesów komisowych. Rozwój tego rodzaju operacji jest pożądany. Prowadzi on do uniezależnienia właścicieli sadów od spekulantów.

Budżet T-wa na rok 1915 określono w wysokości 2.400 rb.

Do zarządu, skutkiem upływu kadencji p. M. Jałowickiego, p. W. Świątopełk-Mirskiego i p. G. Rodziewicza, zostali wybrani: p. W. Świątopełk-Mirski (ponownie), oraz p. H. Szczukówna i p. Ludkiewicz.

Na kandydatów powołano: p. Wł. Kiewlicza i p. W. Iwanowskiego.

Do komisji rewizyjnej ponownie weszli p.p.: St. Bochwic, R. Sumorok i I. Turski.

W końcu, na skutek propozycji zarządu, zebranie uchwaliło sprawę zlikwidowania stosunków z dzierżawcą ogrodu pomologicznego w Pośpieszcze, ażeby możliwie prędzej mieć możliwość przystąpienia do pracy nad doprowadzeniem ogrodu tego do należytego stanu.

— **Dzierżawcy miejscy.** (O.) Komisja finansowo-gospodarcza, rozpatrując projekt budżetu miejskiego na rok 1915, zwróciła uwagę na wielkie zaległości w opłatach, należnych od dzierżawców miejskich gruntów czynszowych, jako też i zwykłych kontraktowych.

— **Protest rzeźników.** (O.) Detaliczni handlarze mięsem wprowadzają w czyn groźbę zamknięcia jatek, o ile nie będzie ustanowiona taksa hurtowa w rzeźni. Dowiadujemy się, że w kilku jatkach od dwóch dni nie można dostać ani funta mięsa.

— **Dziwne zjawisko.** Zdawałoby się, że nieruchomości, należące do instytucji publicznych, powinny być przykładem domom prywatnym w utrzymywaniu porządku na chodnikach i sąsiadujących z nimi częściach ulic. W rzeczywistości jednak bywa wprost przeciwnie. Największa zawsze ślizgawica, czy błoto bywa przed gmachami tych właśnie instytucji. Czy to przypadek?

— **Chodniki.** Warto by w końcu rozciągnąć jakąś kontrolę nad rodzajami trotuarów, układanych przez gospodarzy domów. Niektóre z nich wydają się poprostu obliczone na to tylko, by publiczność łamała nogi. Pokrywanie zbyt śliskich trotuarów deskami powiększa jeszcze niewygodę: zwęża chodniki, a wieczorem stwarza zawady, o które łatwo się potknąć.

— **Za obrazę zwierzchnika.** (S.) Wileński sąd wojenno-okręgowy rozpatrywał sprawę szeregowca Czerniawskiego, który podczas stanu wojennego znieważył zwierzchnika swego żołnierza. Czerniawski skazany został na wydalenie ze służby, pozbawienie znaków honorowych, praw stanu i zesłanie do ciężkich robót na lat 10.

— **Dezertjer.** (S.) W mieście naszym odszukany został szeregowiec Fiszer Bluszyński, który 2 miesiące temu opuścił swój oddział.

— **Pożar.** (S.) W domu miejskim przy ul. Wielkiej № 76 powstał pożar w składzie odzieży Etili Krejngel. Ogień ugasiła straż miejska. Skład nie był nigdzie ubezpieczony.

Prowincjonalna.

□ **Sprawy wyznaniowe.** (Z.) Wil. izba sądowa na sesji wyjazdowej w Mińsku uniewinniła proboszcza tamtejszego kościoła złotogórskiego, ks. St. Eysymonta. Oskarżenie zarzucało mu sfałszowanie aktu ślubnego „świadomie prawosławnej“.

Uniewinniony również został proboszcz kojanowski, ks. Świrszczewski, oskarżony o podobne przestępstwo.

Na Rusi.

§ **Sekwestr.** Z rozporządzenia głównego naczelnika kijowskiego okręgu wojennego dokonano sekwestru mienia filji kijowskiej towarzystwa akcyjnego „Siemens i Schukert“.

Przyczyną sekwestru jest okoliczność, że wymieniona firma posiada wspólny zarząd i kasę z firmą „Siemens i Halske“.

Z Królestwa.

× **Obcy obywatele a C. K. O.** Według informacji sekcji prasowej, C. K. O. wydał polakom obywatelom niemieckim i austriackim 2384 zaświadczenia o przynależności ich do narodowości polskiej.

× **O wydalonych.** Rozporządzenia co do wydalania z niektórych powiatów gub. warszawskiej ewangelików i wogóle osób pochodzenia niemieckiego, uległy pewnym modyfikacjom, — gdyż praktyka wykazuje niezgodność takich zarządzeń z zasadniczymi prawami dla poddanych rosyjskich i pokrzywdzenie wielu jednostek najzupełniej niesłusznie.

W myśl tego, wydalenie w dalszym ciągu zaczęto stosować tylko względem kolonistów, wyznania ewangelickiego, z pochodzenia Niemców, którzy przyszli do posiadania ziemi już po r. 1870 i wyodrębniają się od otaczającej ich ludności.

Robotnikom fabrycznym i rzemieślnikom pozwolono powracać do miejsc, z których zostali wydaleny.

× **Korespondencja z Królestwem zakordonowem.** Ambasada hiszpańska w Berlinie poleciła zawiesić czasowo przesyłanie korespondencji do części Królestwa, zajętej przez wojska niemieckie i austriackie.

Z Galicji.

* **Mylna wiadomość.** „Kurjer Lwowski“ zaprzecza podanej niedawno przez prasę lwowską wiadomości o zgonie pośta Józefa Hudeca.

Z Rosji.

— **Niedokończony zjazd.** W Moskwie odbył się odezty pośta do Dumy, lecz, dochoń z którego przeznaczony był na rzecz wileńskiego komitetu pomocy litwinom. Odezty na temat: „Narodowo-kulturalny rozwój narodu litewskiego“ nie mógł się jednak odbyć do końca, gdy bowiem prelegent mówić zaczął o tem, czego spodziewać się może myśl litewska w związku z wojną, obecny przedstawiciel polskiej partii, jak donoszą „Rusk. Wied.“, rozwiązał, motywując krok swój tem, że prelegent odbiegł od tematu.

— **Uchwała związkowców.** Moskiewska „centralna pałata“ związku Michała Archanioła, krytykując narady na ucztach słowiańskich, szczególnie jest niezadowolona z dyskusji w sprawie polskiej, twierdząc, że debaty te są „przeważnie oparte na chęci dogodzenia polskości, marzącej o odrodzeniu Rzeczypospolitej ze szkodą dla świętych praw państwowych i narodowych interesów rdzennego narodu rosyjskiego, który budował państwo“. Wobec tego „pałata“ ogłasza bojkot „uczty słowiańskich“.

— **Zjazd czeski.** W Moskwie, dnia 22 lutego w sali „Metropolu“ otwarty został pierwszy zjazd działaczy czeskich w państwie rosyjskim. W zjeździe tym będzie brało udział przeszło 40 osób, przybyłych z Warszawy, Kijowa, Wołynia, Odessy, Moskwy i t. d. Cel zjazdu — stworzenie jedynego organu, reprezentującego Czechów rosyjskich.

— **Sekta dusiciel.** Z Jałutorowska donoszą, że we wsi Byzowa wykryto sektę dusiciel.

Sprawy polityczne.

Stosunki włosko-austriackie.

Odbyło się w Rzymie posiedzenie nadzwyczajne rady ministrów; było ono niezwykle ważne, ze względu na omawianie wyłącznie stosunków zewnętrznych. Wzięto pod uwagę 2 główne zagadnienia: ustępstwa terytorjalne Austrii i kwestję części wschodniej morza Śródziemnego oraz cieśnin.

Co do pierwszego — widać wyraźnie, że, skutkiem rad Bülowa, Austrija zgadza się rozpatrzyć propozycje niemieckie. Pertraktacje toczą się za pośrednictwem rządu niemieckiego, który zawiadamia Rzym o wynikach. Warunki, przedstawione przez Niemcy i przyjęte przez Austrię, są niższe od żądań włoskich; w każdym razie jednak, rząd włoski wie z wiarogodnego źródła, że Austrija skłonna jest do ustępstw.

Korespondent berliński „Zürcher Zeitung“ twierdzi, że rozpoczęły się pertraktacje Włoch z Austrią w sprawie Trjestu i że możliwość porozumienia wzrasta.

Według wiadomości „Deutschtagesszeitung“ Austro-Węgry wyraziły gotowość ustąpienia Włochom Trentino.

Po wojnie.

Odpowiadając w izbie gmin na interpelację, czy nie mógłby rząd wielkobrytański prosić rządu rosyjski i francuski o zakomunikowanie tekstu zawartej między nimi umowy, aby Wielka Brytania mogła zapoznać się ze swymi zobowiązaniami, Grey zaznaczył, że obowiązki rządu wielkobrytańskiego wspomniane są w deklaracji trójporozumienia z dnia 23 (8) 1914. Wszelkie inne kwestje będą rozpatrywane później, po wojnie. (A.P.)

W O J N A.

Front wschodni.

Przeгляд ogólny

(według „Armiejskiego Wiestnika“)

Za Wisłą toczą się walki w okręgu Pilicy, Domanewic i lasu Niemgłowskiego — rosjanie i Niemcy na zmiany atakują, rosjanie wzięli jeńców i zabrali mitraljezy.

W Galicji walki mają charakter zmienny. W d. 23 i 24 lutego (8 i 9 marca), na froncie Ciękowice — Gorlice — Sekowa, austriacy przeszli do ofensywy, podtrzymywani przez silny ogień artylerji, lecz wszędzie byli wstrzymani. Najoporniejsze ataki znacznych sił nieprzyjaciela trwają na linii Mezolaborcz — Użok.

W d. 23 lutego (8 marca) rosjanie odparli szereg powtórných ataków na linii Raba — Radziejowa, Smolnik, Tarnawa, Sokoliki; austriacy ponieśli ogromne straty; wzięto do niewoli 7 oficerów i 300 szeregowców. W nocy na 24 lutego (9 marca) austriacy powtórzyli atak w okręgu Tarnawy, lecz zostali odparci atakiem na bagnety; podobne też niepowodzenie miał atak austriaków pod Radziejową. Wzięto tam do niewoli 3 oficerów i 200 szeregowców.

W dniu 25 lutego (10 marca) nieprzyjaciel niejednokrotnie, lecz bezskutecznie i z wielkimi stratami atakował pozycje rosyjskie pod Sokolikami w kierunku Użoka.

W okręgu Rosochacza d. 24 i 25 lutego (9 i 10 marca) Niemcy, popierani

ogniem działowym, atakowali pozycje rosyjskie, lecz zostali odparci.

W kierunku Marmarosz bez zmian. W d. 23 lutego (8 marca) rosjanie zajęli kilka wsi na południo-zachód od Czernielic i zabrali jeńców. (A.P.)

Wojna turecka.

Ze sztabu armji Kaukaskiej.

PIETROGRAD. (A.P.) W kraju Zaczoroskim wojsko rosyjskie zdobyło dwa działa tureckie.

W bitwie pod Dilmanem w kierunku Azerbejdżana zabrali rosjanie jedno działo w trzema jaszczykami.

W innych kierunkach bez zmian.

W Dardanelach.

SZTOKHOLM. (A.P.) Według doniesień prasy berlińskiej w tych dniach z Malty do Dardanelów wypłynęło 25 statków transportowych z 42000 żołnierzy pod eskortą mnóstwa statków wojennych angielskich i francuskich.

Front zachodni.

Z komunikatów francuskich.

PARYŻ (A.P.) Na północ od Arras w okręgu Notre-Dame-de-Lorette noc przeszła spokojnie, bez zmian. Ważność powodzenia z dnia poprzedniego w Szampanii — potwierdza się. W nocy kontratakowali Niemcy z wielką zaciętością wzgórze „196“, lecz odparto ich energicznie. Zresztą wzięli Francuzi nieco terenu po drodze z Perthes de Tagur.

WILEŃSKIE **biuro** pośrednictwa **lokali**, mieszkalnych, handlowo-przemysłowych, **letnisk**.
CENTRALNE wynajmu pokoi, fabrycznych i

Otwarte od godz. 9—2 p.p. i od 4—8 wieczor. Porozumiewać się można osobiście, listownie i telefonicznie 19—03. Zawalna 24 (po drodze tramwaj).

Piechota francuska na wzgórzach północno-wschodnich od Menil zajęła szanice niemieckie i dosięgła wyżyny, oznaczonej na drodze z Perthes do Maison de Champagne.

Zrujnowali francuzi blokhaus w Argonach pod Fontaine-Madame i posunęli swe fosy o 80 metrów. Między Fourde-Paris a Bollante kontratakowali Niemcy i odebrali fosy, zajęte przez francuzów zrana, lecz nowy atak pozwolił je odebrać z powrotem. Niemcy kontratakowali znowu. Według wiadomości ostatnich, walka trwa jeszcze.

PARYŻ (A.P.) W Belgji Niemcy bombardują zawzięcie Nieuport działami 42-centymetrowymi.

Między Lys i la Bassée Anglicy (z ciężką artylerią) mieli istotne powodzenie; wzięli wioskę Neuve-Chapelle na północ od drogi z Estère do la Bassée i posunęli się naprzód na północ-wschód ku Aubert i na południo-wschód ku lasowi Rieuse. Wzięli tu Anglicy 1000 jeńców, kilku oficerów i karabiny maszynowe. Straty niemieckie są wielkie.

W Szampanji Niemcy kilkakrotnie przypuszczali ataki w nocy na 25 (10); dnia następnego, nie mogli odebrać ani piędzi ziemi. Pozycje francuskie na zajętych wzgórzach rozszerzono i wzmocniono.

Na prawym brzegu Mozy artylerja francuska zburzyła doszczętnie kilka transzei.

Na pozostałym froncie—bez zmian.

Na morzu.

Zatopienie łodzi podwodnej.

LONDYN. (A.P.) Admiralicja donosi, że niemiecka łódź podwodna została zatopiona przez kontrtorpedowiec „Ariel”. Załoga poddała się.

Działalność łodzi podwodnych.

LONDYN. (A.P.) Do Newhawen przywieziono z Brukseli kapitana i załogę statku „Grenase”. Zawiadomili oni, że statek został zatopiony przez łódź podwodną.

W kolonjach.

Agitator niemiecki.

TEHERAN. (A.P.) Z Benderbuszyru donoszą o aresztowaniu przez władze angielskie i wysłaniu z Indji tamtejszego konsula niemieckiego, który się zajmował agitacją pomiędzy ludnością.

Powstanie.

BENGAZI. Z pobliżu Hejfatu, nad rzeką Hamr, rozproszyli włosi partję powstańców, kładąc trupem 159 ludzi; włosi stracili jednego oficera i 3 żołnierzy zabitych, 2 oficerów i 4 żołnierzy rannych. W wojsku kolonialnym poległo szeregowców 20 i rannych jest 60.

W państwach neutralnych.

Neutralność Włoch.

RZYM. (A.P.) „Corriere della Sera” oświadcza, że neutralność Włoch, dozwalająca na swobodę działania flot związkowych we wschodniej części morza Śródziemnego, sama przez się jest poważnym czynnikiem, który da Włochom prawo do postawienia żądań w chwili ostatecznego obrachunku.

Pasporty szwedzkie.

SZTOKHOLM. (A.P.) Minister spraw wewnętrznych polecił wydawać pasporty jedynie tym osobom, które nie narstęczają żadnych wątpliwości. Rozporządzenie to wywołała okoliczność, że

mieszkańcy w Finlandji poddani niemieccy wyjechali z Rosji, a następnie wrócili za pasportami szwedzkimi.

Wywóz mięsa.

KOPENHAGA. (A.P.) Komisja regulowania cen oświadczyła, że nie może polecać zakazu wywozu mięsa.

W Persji.

TEHERAN. (A.P.) W Tebryzie, w miarę przybliżania się następcy tronu, rośnie prąd za pozostawieniem mu pełni władzy w Azerbejdżanie, mimo obecności wojsk rosyjskich, niezbędnych dla obrony przeciwko Turcji.

MAKU. (A.P.) Na usilne starania konsula rosyjskiego, Olfierjewa, otwarto tu szkołę niższą rosyjsko-perską, dla dzieci rosyjskich, mahometańskich i ormiańskich.

Odgłosy wojny.

Wzmocnienie kar za dezercję.

Z rozkazu Najwyższego, art. 128, 136 i 138 wojskowej ustawy karnej zmienia się, jak następuje:

Art. 128. Dla wszystkich wojskowych—opuszczenie oddziału w obrębie akcji wojennej, trwające dłużej niż dobę, uważane być ma za ucieczkę.

Art. 136. Za ucieczkę podczas wojny w obrębie działań wojennych, czeka winnych kara:

za pierwszym razem pozbawienie wszystkich praw szczególnych, nabytych osobiście lub z przynależności stanowej, i oddanie do poprawczych oddziałów aresztanckich na termin od lat 4 do 5,— lub wydalenie ze służby z pozbawieniem rangi, albo też utrata praw i przywilejów służbowych i oddanie do oddziałów dyscyplinarnych na 2 do 5 lat;

za drugim razem — pozbawienie wszystkich praw i zesłanie do ciężkich robót na lat 15 do 20;

za trzecim razem — pozbawienia wszystkich praw i kara śmierci.

Uwaga. Kary za ucieczkę drugą i trzecią spadają na winnych w razie, jeżeli próby poprzednie dokonane były również podczas wojny i w obrębie działań wojennych.

Art. 138. W razie jeżeli ucieczka została dokonana wskutek znowy 2 lub więcej wojskowych, winni ulegają karom o stopień wyższym, przywódcy zaś ponoszą karę wyższą o 2 stopnie.

(„Birż. Wied.”).

Straty personelu szpitalnego.

Poseł do Dumy państwowej, ks. Gelowani, zarządzający oddziałem sanitarnym Dumy państwowej na froncie kaukaskim, zmarł, zarażony tyfusem plamistym w jednym ze szpitalów. Zachorowała jednocześnie żona jego, umarli zaś w tym samym czasie i miejscu ks. E. Kałużow, student sanitariusz Tomiasowski, siostra miłosierdzia felczka Olszwanger i sanitariusz Bobułow.

Wydatki na zapomogi żołnierskie.

PIETROGRAD. (A.P.) Wydatki na zapomogi, wypłacone rodzinom żołnierzy powołanych na wojnę, wyniosły do dnia 1 (14) czerwca około 300 milionów rub.

Wyspa dla jeńców.

Na rozkaz Naczelnego szefa służby sanitarnej i ewakuacyjnej księcia Oldenburskiego, przedsięwzięto, jak donoszą „Birż. Wied.”, odpowiednie kroki w celu wykorzystania wyspy Nargen na morzu Kaspijskim dla jeńców wojennych. Praca w tym kierunku jest obecnie prowa-

dzona z wielkim pośpiechem, przyczem biorą w niej udział jeńcy wojenni.

Przechwałki niemieckie.

SZTOKHOLM. (A.P.) Z Berlina donoszą, że prezes parlamentu, otwierając sesję, podniósł sukcesy wojenne Niemców na froncie zachodnim, połączone austro-niemieckie na wschodnim, oraz tureckie w Dardanelach i nad kanałem Suezkim. Nieprzyjaciele omylili się w rachubach — rzekł mówca — w stosunku do siły ekonomicznej Niemiec, sprężystości ich organizacji, jedności i mocnego postanowienia bądź co bądź zwyciężyć wroga. Ofiary są niesłychanie wielkie — zakonkludował prezes — lecz na zroszonych krwią polach bitwy wyrasta prawdziwy pokój, który poprowadzi Niemcy do nowego rozkwitu i da im nową moc. W bardzo patetycznej mowie, wyraźnie mającej na celu podniesienie ducha narodu, prezes ani razu nie wspomniał specjalnie o Austrii. Mowa jednak nie wywołała szczególnego nastroju i entuzjazmu.

Powrót Najjaśniejszego Pana.

PIETROGRAD. (A.P.) Najjaśniejszy Pan raczył powrócić z Helsingforsu do Carskiego Sioła.

Z ostatniej chwili.

Komunikat sztabu Wodza Naczelnego.

Między Niemnem a Wisłą d. 25 lutego (10 marca) szczególnie uporczywe walki odbywały się w okolicy Simna, w dolinie Omulewa i Orzyca, oraz w kierunku Przasnysza.

Na lewym brzegu Wisły—bez zmian.

WKarpatach rosjanie odparli wszystkie ataki przeciwnika, przyczem pod Gorlicą kontratakami zostały zniszczone oddziały austriackie, które po nieudanym ataku nocnym próbowały okopać się przed frontem rosyjskim.

W Galicji Wschodniej, na południe od Czyżniewa, rosjanie nacierają na Niemców.

Odpowiedzi od Redakcji.

P. A. Ostrowskiemu. Za wyrazy uznania i zachęty serdecznie dziękujemy.

P. K. G—skiemu. Tymczasem jeszcze ilustracji zamieszczać nie możemy.

P. Sigmie. Nie dla nas.

P. Stałemu Czytelnikowi. Trudno poradzić na to. Głupota bywa zawsze wyzyskiwana. Jedyne sposoby—oświecać.

P. M. Lip... Wiersz słaby, ale i ze względu na treść—nie do umieszczenia.

Ofiary.

Dla kobiet w Galicji od pani S.—rb. 1.50.

Redaktor odpowiedzialny:

STANISŁAWA STUDNICKA.

Wydawca:

WITOLD ABRAMOWICZ.

Uczenica prof. Melcera udziela lekcji muzyki (fortepian). Wiadomość—Zawalna 22, m. 1, o 4 po poł.

Dzwonki elektryczne zakłada nowe i reperuje zepsute oraz przyjmuje wszelkie reperacje i przeróbki światła elektrycznego tanio i prędko.

C. KOWALCZUK

Monter-elektrotechnik
Dworcowa № 1.